

MICHAŁ KLICHOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Hiperstrukturalne uczestnictwo – postmodernistyczny wymiar życia młodzieży

(...) w niedawnej przeszłości opuszczaliśmy nasze społeczności, aby dojeżdżać do odległych miejsc, gdzie oferowana była rozrywka; teraz coraz częściej pragniemy rozrywki dostarczanej prosto do naszych domów. W obu wypadkach sąsiedztwo jest nam zbędne.

Sherry Turkle (cyt. za: Slevin, 2008)

Wprowadzenie

Zygmunt Bauman, jeden z najwnikliwszych badaczy współczesnych społeczeństw (por. np. Bogunia-Borowska 2008, s. 58), manifestuje, iż wraz z początkiem XXI wieku rozpoczęliśmy transformację od racjonalności „sztywnej”, charakterystycznej dla doby moderny, do racjonalności „płynnej” (postmodernistycznej). Metafora „pływu” uzmysławia, iż dzisiejsze życie „nie może zachować kształtu” i nieustannie się zmienia pod wpływem działania najmniejszych nawet sił (Bauman 2007c, s. 49). Płynność ta wyraża się zmiennością na „każdym polu i w każdym wymiarze” (Bogunia-Borowska 2008, s. 62).

Baumanowskie płynne życie jawi się jako struktura „niezdolna do przyjęcia i utrwalenia stałej formy (...) którą nieustannie cechuje stan bycia w trakcie zmiany” (Bogunia-Borowska 2008, s. 62). Zmiana ta – jak podkreśla Ewa Grzeszczyk – „jest rzeczą normalną, a nawet pożądaną, gdyż oznacza rozwój” (Grzeszczyk 2003, s. 120). Zmienność jest więc fundamentem współczesności: „wszystkie formy powinny być giętkie, wszystkie warunki tymczasowe, a wszystkie kształty podatne na przekształcenia” (Bauman 2007a, s. 148).

Płynność egzystencji rozpatrywana powinna być jednak także w kontekście jej pejoratywnych konotacji. Z. Bauman spostrzega bowiem, iż ową pro-

rozwojową zamianę charakteryzuje niedokończoność czy nierealizowalność. Proces zmiany nie ma „celu, portu przeznaczenia ani widoków na pomyślne zakończenie” (Bauman 2007a, s. 104). Zmiana ta nie przyczynia się zatem do budowy trwałej struktury – płynny rozwój charakteryzuje się permanentnym uciekaniem przed tym, co trwałe. Wynika to z faktu, iż w dobie płynnego życia „szybkość zachodzących zmian zadała śmiertelny cios: (...) «długotrwałe» staje się synonimem (...) czegoś «co się przeżyło» (...) i powinno wkrótce wylądować na wysypisku śmieci” (Bauman 2007c, s. 69). „Nie ma już w ogóle czegokolwiek, co moglibyśmy bez cienia wątpliwości nazwać strukturą trwałą” (Szlendak 2006, s. 116). „Wszelki porządek, jaki da się odkryć, jest zjawiskiem lokalnym, płynnym i przejściowym” (Bauman 1991, s. 9). Człowiek powinien zatem realizować się poprzez „nieustanne, kompulsywne i obsesyjne” zmienianie siebie samego, wyzbycie się przyzwyczajzeń, które stały się „balastem” (Bauman 2005, s. 17, 23). Budowanie własnego „Ja” nie jest realizowane zatem poprzez strukturalizację doświadczenia (Brzezińska 2005, s. 19–36, 87–90), a poprzez nieustanne konstruowanie „Ja” od nowa.

Płynne życie ukonstytuowane jest więc lękiem, obawą i niepewnością. „Najdotkliwsze i najuporczywsze obawy związane z takim życiem to lęk przed tym, by nie dać się zaskoczyć, by nadążyć za szybkim biegiem wydarzeń, by nie zostać z tyłu” (Bauman 2007a, s. 6). Ponadto determinantem płynnej egzystencji staje się zagubienie. Świat bowiem „zaczął przypominać nieskończony zbiór możliwości (...) możliwości te są tak liczne (...) że żadne pojedyncze ludzkie życie (...) nie zdoła ich wszystkich poznać, a cóż dopiero zrealizować” (Bauman 2006, s. 95). Powoduje to, iż rzeczywistość „jawi się jako różnorodna, niespójna mozaika”, pozbawiona „kierunkowskazów i znaków na niebie i na ziemi” (Świda-Ziemia 2005, s. 18). Konstruując własne „Ja”, jednostka nie zadaje już filozoficznego pytania „Kim jestem?”, lecz postmodernistyczne pyta „Kim mam się stać w tej chwili?”.

Zasadne, w kontekście Baumanowskiej deskrypcji współczesności, staje się pytanie o wymiar szeroko rozumianego uczeństwa ponowoczesnej młodzieży, tak zakorzenionej w idei *tertium non datur* – modernizuj, modernizuj, zmieniaj albo giń (Bauman 2007a, s. 207). Czy podążyła ona tropem pierwszego bohatera nowoczesności – Don Juana, którego życie wyrażało się permanentną autokreacją, upodobaniem do „szybkiego kończenia i zaczynania od nowa” oraz stosowania strategii *carpe diem*? (Bauman 2007c, s. 50–51) Czy zinternalizowała ona zasadę: „nowoczesny świat ucieka” (Giddens 2001, s. 23) i pogodziła się „z myślą o tym, że los ludzki pozostanie taki, jaki jest: nieuleczony, niedoprowadzony do porządku (...) nie spodziewa się już znalezienia wszechobejmującej, wyczerpującej i ostatecznej formuły na życie wolne od wieloznaczności, ryzyka, zagrożenia i błędu”? (Bauman cyt. za: Bogunia-Borowska 2008, s. 62–63).

Płynne życie ponowoczesnej młodzieży

Współczesna rzeczywistość, jak podkreśla A. Giddens, „jest porządkiem postradycyjnym, który codziennie, wraz z każdą decyzją, jak się zachować, w co się ubrać, co zjeść i mnóstwem innych, wymusza na każdym odpowiedź na pytanie «jak żyć»” (Giddens 2001, s. 21). Młodzież poszukuje zatem swojego „prawdziwego Ja”, które jest nienaruszone i nieskażone zewnętrznymi naciskami. Chcąc pozostać wierną własnej naturze i odkryć swoją indywidualność, poddaje się „fenomenologicznemu wglądowi”, dokonuje – eliminując „każdy «obcy» element pochodzący z zewnątrz” – „transcendentnej subiektywności” (Bauman 2007a, s. 29–30). Dorastający człowiek wsłuchuje się zatem w głosy dobiegające z jego „wnętrza”, jednak nigdy nie jest pewny i „ponad wszelką wątpliwość” przekonany, że usłyszał „wszystko wyraźnie i na tyle dokładnie, by móc podjąć właściwą decyzję” (Bauman 2007a, s. 30).

W każdym aspekcie płynnego życia dominuje zatem niepewność – pytanie „jak żyć” – ma więc charakter wyłącznie supozycyjny (por. np. Bauman 1998, s. 155, Bauman 2007a, s. 6, 20, 107). Rekompensatą chronicznego deficytu pewności staje się podążanie „ścieżkami przetartymi przez marketing i kupowanie” (Bauman 2005, s. 33, także: Bauman 2007b, s. 137). Racjonalność konsumencka ma bowiem tę niezwykłą zaletę, że „niesie w sobie (...) obietnicę pewności” (Bauman 2006, s. 126). Młodzież zaczyna więc uczestniczyć w „zorganizowanych introspekcyjnych wycieczkach z przewodnikiem”, które są – co jest typowym paradoksem płynnego życia – strategią odnajdywania siebie poprzez szeroko rozumiane przekazy medialne, kształtujące modę. Dla wyemancypowania własnego „Ja”, dorastający człowiek zobowiązany jest więc podporządkować się powszechnym trendom (Bauman 2007a, s. 31, 45). Z. Bauman w formie egzemplifikacji przedstawionego mechanizmu podaje znany slogan reklamowy: „Bądź sobą – wybierz pepsi” (Bauman 2007a, s. 41), który po trawestacji zabrzmiałby: „chcesz być sobą, wybierz to, co wybierają wszyscy”.

Można zatem skonkludować, iż współcześnie „być jednostką, oznacza nie różnić się od tłumu, być takim samym jak wszyscy (...) jedyny sposób, aby stać się odrębną autentyczną jednostką, to – choć brzmi to szokująco i zaskakująco – starać się nie być jednostką” (Bauman 2007a, s. 28–29). Racjonalność współczesnej młodzieży zdeterminowana jest więc – charakterystyczną dla „społeczeństw opartych na modzie” – „logiką niestałości” (Lipovetsky 2008, s. 393–410). Moda która – pod wpływem nieprzewidywalnych przekazów medialnych – zmienia się w zastraszającym tempie, powoduje, że dorastająca jednostka pozostaje w ciągłym i nieregularnym ruchu (Bauman 2007b, s. 141–142). Jej egzystencja staje się płynna (poddana

jest nieustającemu procesowi zmiany), jej biografia jawi się jako kolaż niczym niepowiązanych wycinków, natomiast jej tożsamość ulega permanentnemu i „nerwowemu recyklingowi” (Bauman 2007a, s. 16). Owe „płynnej tożsamości” warto przyjrzeć się wnikliwiej.

Życie płynnie oznacza „pogodzić się z tym, że tożsamość może istnieć jedynie jako niedokończony projekt” (Bauman 2006, s. 46) oraz że skonstruowanie „ostatecznej tożsamości” jest niemożliwe (Bogunia-Borowska 2008, s. 62). Zauważyć bowiem należy, iż w epoce moderny „sztuka życia” polegała na znajdowaniu adekwatnych środków do osiągnięcia zamierzonego celu (co konstytuowało „stałą” tożsamość), natomiast w czasach postmodernistycznych celem jest wypróbowanie wszystkich celów „(jednego po drugim, a jest ich nieskończenie wiele), jakie można osiągnąć bądź z pomocą posiadanych już środków, bądź tych, które są w zasięgu ręki” (Bauman 2007c, s. 79–80). Konstruowanie tożsamości polega zatem na permanentnym eksperymentowaniu. „W trakcie życia będzie można odkryć i pożądać znacznie więcej tożsamości, o jakich dziś się nawet nie marzy. Nigdy nie wiadomo na pewno, czy aktualna tożsamość jest najlepsza” (Bauman 2007c, s. 79–80).

Proces metamorfozy tożsamości zdynamizowany jest technikami marketingowymi, które to egzystują w medialnej przestrzeni coraz krócej, powodując że tożsamości zmieniają się coraz częściej – modyfikacja tożsamości, jak podkreśla Z. Bauman, podejmowana jest w „chwilach nawet najbardziej przelotnego zainteresowania” (Bauman 2007b, s. 212). „Spójna, mocno znitowana i porządnie skonstruowana tożsamość mogłaby się okazać ciężarem” (Bauman 2007c, s. 51). „W naszym płynnym świecie utrzymywanie jednej tożsamości przez całe życie – a choćby nawet tylko na dłuższy czas – to ryzykowana sprawa”, bowiem jednostka zobowiązana jest nieustannie podążać za „zmienną modą” (Bauman 2007c, s. 84). Stałe, monolityczne i niezmiennie tożsamości jawią się dzisiaj jako „staromodne” – nie podlegając zmianie „do niczego już się po prostu nie nadadzą” (Bauman 2007c, s. 28).

Z. Bauman konstatuje, iż „«możliwość bycia kimś innym» staje się substytutem zbawienia lub odkupienia” (Bauman 2007b, s. 215). Ponowoczesna młodzież zobligowana jest zatem „dekomponować/porzucić aktualnie tworzone/klecone tożsamości (...) – w przeciwnym razie zmarnieje” (Bauman 2007a, s. 8). Realizuje ten nakaz, kierując się „ruchomymi drogowskazami”, co oznacza, iż podąża za „sezonowymi sławami”, „jednodniowymi idolami” czy „ulotnymi bohaterami” zamieszkującymi medialny eter i czołówki poczytnych czasopism czy magazynów (Bauman 2007a, s. 52). Tak konstruowana tożsamość jest w efekcie „niemożliwa do określenia”, hybrydyczna – „nie posiada swego ustalonego modelu, który mogłaby naśladować i imitować”, jest „nieuleczalnie zależna” od mediów, a więc nośników płynnej mody (Bauman 2007, s. 54; Bogunia-Borowska 2008, s. 74).

Relacja hybrydycznej/płynnej tożsamości z szeroko rozumianymi przekazami medialnymi nie jest jednak wyłącznie sprzężona jednokierunkowo (płynność jako wynik), bowiem owe przekazy służą także jako przestrzeń prezentacji własnego „Ja” (sprzężenie zwrotne). Ujawnienie dynamiki tej zależności staje się fundamentem rozważań nad ideą hiperstrukturalnego uczestnictwa.

Hiperstrukturalne uczestnictwo jako egzemplifikacja płynnego życia

Wolfgang Welsch dostrzegł, iż realne życie współczesnej młodzieży konstruowane jest na płaszczyźnie wirtualnej. Rzeczywistość codzienna jest bowiem uwierzytelniana światem mediów – prezentacja medialna nadaje znaczenia prezentowanym faktom. Przekazy medialne formują więc „realne stany rzeczywistości poza mediami” (Welsch 2002, s. 470–471). Wiesław Godzic wskazuje, iż stały się one „przebieżnikami-przekazem” – wytwarzają „mieszankę rzeczywistości realnej i wirtualnej”, w której nie można odróżnić „części składowych” (Godzic 2006, s. 20). Proces ten w sposób przejrzysty wyjaśnia tzw. „metafora okien” Sherry Turkle. Badaczka ta spostrzegła, iż w epoce moderny człowiek pragnął poznawać mechanizmy działania systemów operacyjnych (zagłębiał się), natomiast w czasach postmodernistycznych zaspokaja się egzystowaniem na poziomie okien (*windows*) wyświetlanych na ekranie komputera. Okna te sprawiają, iż jednostka pozostaje w „wielu kontekstach jednocześnie”. Życie realne jest – według S. Turkle – „jeszcze jednym oknem”. Tożsamość ponowoczesnego nastolatka jest więc „zmultiplikowana” (Baumanowska hybrydyczna tożsamość) – „życie na ekranie” i „życie w realnym świecie” jawią się jako „paralelne byty”. Fundamentem zmultiplikowania tożsamości jest „decentracja jaźni” – uwikłanie jaźni w wiele światów i ról. Jednak – co wydaje się najistotniejsze – „wirtualność i prawdziwe życie nie są rywalizującymi ze sobą obszarami interakcji”. Tożsamość hybrydyczna jest spójna, jednak jej materiałem budulcowym są zarówno realne, jak i wirtualne doświadczenia (Slevin 2008, s. 605–623). W konsekwencji, jak spostrzega W. Welsch, racjonalność młodzieży „przechodzi dzisiaj od realizmu do konstruktywizmu” (Welsch 2002, s. 474). Dorastający człowiek poprzez hiperuczestnictwo (powiązanie relacjami/linkami wielu światów/jaźni w jedną strukturę) konstruuje swoją indywidualną tożsamość, własne „Ja”.

Elizabeth Reid, jedna z wybitniejszych badaczek IRC, zauważa, iż wirtualizacja powoduje iż można być, dość dosłownie, kimkolwiek się chce – można „eksperymentować z przekraczaniem podziałów wyznaczanych

przez przypisane płciom określone role społeczne”, można także „przedstawić innym (...) przesadnie atrakcyjne opisy swojej osoby” (Slevin 2008, s. 606-608). W ten sposób powstaje np. – opisane przez Mariolę Chomczyńską-Miliszkievicz – „rozmycie społecznych kategorii płci” – „w jednej chwili można być kobietą, mężczyzną czy kimkolwiek innym, niezależnie od tego, kim się jest w sensie biologicznym” (Chomczyńska-Miliszkievicz 2002, s. 162). Proces ten staje się egzemplifikacją ponowoczesności – jednostka opierając się na płynnej modzie, transmitowaną drogą prezentacji medialnej, konstruuje wirtualne i – zgodnie z dynamiką mody – chwilowe jaźnie, rzutujące w efekcie końcowym na formę jej tożsamości (struktura hybrydyczna). Ponowoczesnego nastolatka charakteryzuje zatem hiperstrukturalne uczestnictwo – konstruuje on indywidualną tożsamość (własne „Ja”) poprzez uczestniczenie w wielu, powiązanych hiperstrukturalnie, światach.

Przypadek Emily Burrows

Jedną z najpopularniejszych w Polsce przestrzeni prezentacji „chwilowych jaźni”, staje się portal „Nasza-Klasa”. Choć w swych założeniach miał on służyć komunikowaniu i „utrzymywaniu kontaktów” osób, które w przeszłości uczęszczały do jednej klasy/szkoły, dziś często jest on wykorzystywany jako narzędzie konstruowania „Ja”. W punkcie tym zostanie przedstawiony, stworzony na tym portalu, profil Emily Burrows¹, będący przykładem opisanego procesu decentracji jaźni i tworzenia hybrydycznej struktury tożsamości, a zatem egzemplifikacją hiperstrukturalnego uczestnictwa. Istnieją tysiące tego typu profili.

Emilia Kowalska założyła profil na portalu „Nasza-Klasa” na początku 2009 roku. Miała wtedy 17 lat. Zapisła się do ukończonych przez siebie szkół oraz zaprosiła znajomych ze swoich klas. Początkowo był to więc typowy profil.

Po upływie około miesiąca Emilia rozpoczęła proces przebudowy profilu. Do grona swoich znajomych zaczęła zapraszać postacie fikcyjne (tzw. konta fikcyjne). Były to profile bohaterów modnego serialu *Prison Break*². Wypisała się także ze wszystkich ukończonych przez siebie szkół oraz usuwała znajomych z „realnego świata” (posiadaczy rzeczywistych profili). Swoje prawdziwe nazwisko zastąpiła fikcyjnym, zaczerpniętym od jednego

¹ Pseudonim oraz wszelkie informacje metrykalne zostały zmienione. Opisywany profil (oraz kilkadziesiąt podobnych) był obserwowany i analizowany przez autora przez okres około ośmiu miesięcy.

² W polskiej telewizji serial emitowany był pod nazwą *Skazany na śmierć*. W Internecie częściej operuje się tytułem oryginalnym.

z głównych bohaterów wskazanego serialu. Po pewnym czasie zdecydowała także przekształcić swoje imię na bardziej pasujące do konstruowanej jaźni (Emily). Po miesiącu jej profil został przeformatowany na konto fikcyjne – wszyscy znajomi byli już wirtualni (profile tożsame z opisywanym), szkoły reprezentowane przez grupy zamieszkujące tzw. Nibylandię (np. „Szkoła Prison Break”), a dane metrykalne miały charakter mityczny (np. miejsce zamieszkania – New York, wiek – 29 lat).

Po utworzeniu fikcyjnego profilu Emilia (Emily?) rozpoczęła proces konstruowania prezentowanej na portalu jaźni. Kontaktując się z innymi bohaterami serialu (dodając komentarze do ich profilów), wyjaśniała, że jest „żoną Lincolna Burrows’a” (postaci od której zaczerpnęła nazwisko i która zgodnie z fabułą serialu była kawalerem) i że właśnie rozpoczynają wspólne życie. Emily utworzyła także galerię zdjęć zawierającą początkowo dwa albumy: „Ja” oraz „On”. W pierwszym znajdowały się realne zdjęcia Emilii (autoportrety wykonane we własnym pokoju), w drugim natomiast kadry scen serialu, w których na pierwszym planie występował Lincoln Burrows lub fotografie z sesji aktora (Dominic Purcell). Emily zaczęła otrzymywać wiele komentarzy do swojego profilu np.: „Witaj Emily, pozdrów Lincolna” lub „Emily Skarbie, może wpadniesz z Lincolnem do nas na kolację? – Pam i Michael Scofieldowie” (Michael Scofield to drugi z głównych bohaterów serialu). Na wszystkie skrupulatnie odpowiadała, np. „Pam, niestety w ten weekend jedziemy z Linciem do Kansas – romantyczny wypad, wiesz jak jest”.

Specyficzne dla analizowanego typu profili staje się dodawanie komentarzy do danych personalnych w formie – swoistego dla przestrzeni wirtualnej – przypisu. Komentarze te są ciągle zmieniane, gdyż stanowią pewną relację z aktualnego stanu wirtualnego życia danego bohatera – przedstawiają skrótowo „co u mnie słychać”. Analizowana jednostka początkowo zapisała:

Emily Burrows
<szczęśliwa żona>
New York

Po upływie pewnego czasu przekształciła przypis w następujący:

Emily Burrows
<w ciąży>
New York

Wraz z pojawieniem się tego przypisu, Emily dodała do swojej galerii dwa nowe albumy: „Dziecko” oraz „Pokój dziecięcy”. W tym pierwszym znalazły się – prawdopodobnie pobrane z Internetu – zdjęcia USG płodu

(pochodzące niekoniecznie z początkowych etapów ciąży), w drugim natomiast – pobrane z katalogów sklepów internetowych – zdjęcia dziecięcych mebli i akcesoriów wraz z opisami, np. „Łóżeczko naszego dzidziusia”, „Krzesełko czekające na moje maleństwo”. Po pewnym czasie Emily przekształciła swój przypis:

Emily Burrows
<w ciąży, trzeci miesiąc>
New York

Wraz z upływem czasu, miesiący i komentarzy w przypisie przybywało:

Emily Burrows
<w ciąży, piąty miesiąc,
prawie mama>
New York

Niestety Emily Burrows nie doczekała szczęśliwego rozwiązania...

Wraz z zakończeniem ostatniego sezonu *Prison Break* (lato 2009), fikcyjne konta bohaterów serialu stopniowo znikają z portalu. Emilia także usunęła swój profil (był to szósty miesiąc wirtualnej ciąży). Jest to znakomity przykład przemijania mody. Gdy serial przestał być trendy, konstruowanie zdecentrowanych jaźni w przestrzeni jego wirtualnych reprezentacji stało się niepotrzebne. Zapewne jednostki, takie jak Emilia zaangażowały się niezwłocznie w kolejny nierealny i zgodny z aktualną modą świat.

Historia Emily Burrows zakończyła się wybraniem przez Emilię Kowalską opcji „usuń konto”. Nie dbała ona o wyjaśnienia, sprostowania, komentarze. To, co przestało być modne, jest bowiem nieistotne – nie ma czasu na wyjaśnianie tego, co przeminęło. Nowoczesny świat przecież „ucieka”. Ktoś mógłby jednak zanotować:

Emily Burrows
<jedna z jaźni hybrydycznej tożsamości Emilii Kowalskiej,
już nie istnieje>
New York

Podsumowanie

Egzemplifikację, opisanego przez Zygmunta Baumana, płynnego życia odnaleźć można w zwirowanych egzystencjach ponowoczesnej młodzieży. Poddaje się ona bowiem procesowi konstruowania własnej tożsamości poprzez decentrację jaźni – jej tożsamość łączy wiele jaźni, jest hybrydyczna (zmultiplikowana). Jaźnie te konstruowane są na podstawie płynnej

mody (są więc chwilowe) i realizowane w różnych światach (realnym oraz wirtualnych). Młodzież decyduje się zatem na hiperstrukturalne uczestnictwo – zakłada wirtualną rodzinę wraz z bohaterem modnego serialu, zmienia płeć, zapisując się na kolejne internetowe forum poruszające modne tematy, wreszcie uznając siebie za podstarzałego i schorowanego osobnika, wykupuje miejsce na wirtualnym cmentarzu i spisuje w formie bloga własną wirtualną biografię, oczekując wspierających komentarzy i pośmiertnych wirtualnych zniczy. Jednocześnie – używając terminologii Z. Baumana – „kleci” własną, rzeczywistą tożsamość, opierając się na – przywołując enuncjację Sherry Turkle – „realnych i wirtualnych doświadczeniach”, które znaczeniowo są równoprawne. Równouprawnienie to wynika z faktu, iż świat ponowoczesny pozbawiony jest „stabilnych znaczeń”, charakteryzuje go „autentyczna nieautentyczność”, a zatem przekonanie iż „wszystkie wyobrażenia, wszystkie zjawiska są równe – równie poważne, w równy sposób zasługujące i niezasługujące na to, aby brać je poważnie” (Melosik, Szkudlarek 2009, s. 62–65). Nie ma więc znaczenia czy realność jest zwirtualizowana czy może wirtualność urrealniona. Hiperstrukturalne uczestnictwo jawi się bowiem jako spójna lecz pozbawiona znaczeń całość.

„Znaczenia” nie ma także to, kim jest dorastający człowiek w sensie tożsamościowym, liczy się tylko, kim jest w danej chwili, a zatem jak bardzo atrakcyjna i zgodna z panującą modą jest jego aktualnie prezentowana światu jaźń (konstrukt). Filozoficzne pytanie „Kim jestem?” nabiera dla nastolatka zatem nowego sensu. W tym kontekście zakłada ono bowiem, iż „można być kimś innym niż sobą” (Bauman 2007c, s. 21) lub że bycie sobą oznacza bycie „każdym (po trochu) jednocześnie” (Melosik, Szkudlarek 2009, s. 65). Różnica pomiędzy tymi dwoma opcjami nie ma „znaczenia”.

BIBLIOGRAFIA

- BAUMAN Z. (1991), *Socjologiczna teoria postmoderny*, [w:] *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Instytut Kultury, Warszawa
- BAUMAN Z. (1996), *Etyka ponowoczesna*, tłum. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- BAUMAN Z. (2005), *Konsumując życie*, [w:] *Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej*, red. A. Jawłowska, M. Kempy, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
- BAUMAN Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- BAUMAN Z. (2007a), *Płynne życie*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- BAUMAN Z. (2007b), *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, tłum. J. Konieczny, Wydawnictwo „Znak”, Kraków
- BAUMAN Z. (2007c), *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchimi*, tłum. J. Łaszcz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk

- BOGUNIA-BOROWSKA M. (2008), *Codziennosc życia społecznego – wyzwania dla socjologii XXI wieku*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo „Znak”, Kraków
- BRZEZIŃSKA A. (2005), *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa
- CHOMCZYŃSKA-MILISZKIEWICZ M. (2002), *Edukacja seksualna w społeczeństwie współczesnym. Konteksty pedagogiczne i psychospoleczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- GIDDENS A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- GODZIC W. (2006), *Socjologia wizualna oczami medioznawcy*, [w:] *Co widać?*, red. J. Kaczmarek, M. Krajewski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań
- GRZESZCZYK E. (2003), *Sukces – amerykańskie wzory – polskie realia*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
- LIPOVETSKY G. (2008), *Postępująca zmiana istoty tego, co społeczne*, tłum. P. Sekuła, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo „Znak”, Kraków
- MELOSIK Z., SZKUDLAREK T. (2009), *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków
- SLEVIN J. (2008), *Internet i formy związków ludzkich*, tłum. M. Juza, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo „Znak”, Kraków
- SZLENDAK T. (2006), *Nefemerydy w morzu sieciowym*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1-2
- ŚWIDA-ZIEMBA H. (2005), *Młodzi w nowym świecie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- WELSCH W. (2002), *Sztuczne raje? Rozważania o świecie mediów elektronicznych i o innych światach*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*, red. M. Hopfinger, Oficyna Naukowa, Warszawa

Hyperstructural participation – a postmodernist dimension of youth’s life

Summary

This article is an attempt to find an example of Bauman’s liquid life. It discusses the characteristic of liquid life and emphasizes the aspect of identity. It also presents Sherry Tyrkle’s conception. Author – referring to S. Turkle’s theses – remarks that the example of liquid life could be the hyperstructural participation of youth. That hypothesis is supported by a case study.